

Coś spadło z nieba. Znowu jądra?

W rejonie Bramy Królewskiej i Zamku Książąt Pomorskich na kilka chwil zrobiło się białe. Ale to nie był śnieg. Prawdopodobnie jądra kondensacji

W centrum miasta od rana świeci słońce. Mieszkańcy prawobrzeża po przebudzeniu oglądają gęstą mgłę. Za to na granicy obu zjawisk, tuż na końcu Trasy Zamkowej pada coś białego. Duże grudki „jakbyśniegu” osadzają się na ławkach, chodnikach, słupach i krzakach. Najbielej jest w okolicach Wałów Chrobrego i Zamku Książąt Pomorskich. Mijając Bramę Królewską wjeżdżamy w wiosnę. Chodniki szare, po śniegu ani śladu. Tylko tuż za parkiem Żeromskiego, na wysokości Pazimu unosi się wielka chmura pary. Po godzinie wszystko wraca do normy, ulice znów robią się czarne.

- To nie był śnieg - mówi dyżurny synoptyk z biura prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Morskiej w Szczecinie. - Na śnieg było za wysokie ciśnienie, cały czas świeciło słońce i temperatura była niska, około -4 st. To nie są warunki do opadów śniegu. Poza tym warto zauważyć, że to był opad lokalny, który wystąpił tylko w jednym miejscu.

Co spadło z nieba i jaka była tego przyczyna? O opinie poprosiliśmy kilku naukowców z Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego. Żaden z nich nie potrafił jednoznacznie odpowiedzieć.

Taka sytuacja w Szczecinie powtórzyła się już drugi raz. I to w tym samym miejscu. Dwa lata temu na koniec stycznia również zabieliły się Wały Chrobrego i Urząd Wojewódzki. W rejonie parku Żeromskiego załęgało kilka centymetrów białego puchu. Trochę było go też na Pogodnie.

CEZARY ASZKIELOWICZ



Niby-śnieg przed Zamkiem Książąt Pomorskich, środa, ok. godz. 10

Ale już na Jasnych Błoniach w południe przez minimalną, białą pokrywę przebijała trawa. Gumieńce - bez śniegu, Dąbie szare, Podjuchy też. Meteorolodzy w Dąbskiego biura prognoz zwołali wtedy nawet naradę.

- Różnice w opadach na terenie Szczecina mogą występować - tłumaczyła wówczas prof. Bożena Michalska z Katedry Meteorologii i Klimatologii Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego. - Wpływ na różne zjawiska na obszarze miasta

mogą mieć Góry Bukowe, jeziora, Odra. - Powody występowania wyższej temperatury w centrum są dwa: woda zimną oddaje ciepło, a poza tym miasto samo w sobie ogrzewa powietrze.

Śnieg powstaje z połączenia kryształków lodu w temperaturze -1 do -3 st. Celsjusza, ale też w temperaturach niższych -10 do -20 st. Celsjusza. Wczoraj przed południem w Dąbiu, gdzie nie padało, było -4 st. Celsjusza. W centrum miasta było nieco cieplej, co sprzyjało tworzeniu się śniegu.

To, co przez ostatnie dwa dni zdominowało krajobraz Szczecina, było szadzią, czyli osadem lodu. Powstaje ona przy zetknięciu się kropel mgły z ciałem stałym. Osadza się na drzewach, krzewach, trawie. Ale nie pada z nieba. Jednocześnie pyły znajdujące się w powietrzu w rejonie występowania większych niż gdzie indziej zanieczyszczeń, stanowią jądra kondensacji, na których osadza się zmrożona mgła i siłą ciężkości spada w postaci opadu przypominającego śnieg. ● ASH, MPR